

Obcość Żydów i straty wojenne w Polsce w latach 1939-1945

18 kwietnia 2009

Świadkiem historii obcości Żydów wobec Polski, mimo wielowiekowego pobytu na ziemiach polskich, jest laureat literackiej nagrody Nobla, za twórczość w języku żydowskim, Icaak Baszewis Singer (1904-1991). Baszewis vel Bashevis napisał na ten temat artykuł 17 września 1944 roku w nowojorskim żydowskim piśmie „Forverts”, pod pseudonimem Iccok Warszawski i użył tytułu: „Jews and Poles Lived Together for 800 Years But Were Not Integrated”, („Żydzi i Polacy żyli razem przez 800 lat, ale nie zintegrowali się”). Naturalnie Polacy byli gospodarzami we własnym kraju i uważali Żydów za gości na polskiej ziemi.

Bashevis napisał: „Rzadko kiedy Żyd w Polsce uważał, że powinien nauczyć się polskiego języka; rzadko kiedy Żyd interesował się historią Polski lub polskimi sprawami politycznymi”. Co do Polski w latach 1918-1939, pisał że „Nawet w kilku ostatnich latach było rzadkością, żeby Żyd mówił dobrze po polsku. Z pośród trzech milionów Żydów, żyjących wówczas w Polsce, dwa i pół miliona nie potrafiło napisać najprostszego nawet listu po polsku i wymawiali bardzo źle polskie słowa. Dla setek tysięcy Żydów w Polsce, język polski był równie obcy jak język turecki.”

Dwadzieścia lat później, 20 marca 1964, znowu w artykule w piśmie „Forvarrts”, Bashevis napisał: „Moje usta były nieprzyzwyczajone do wymowy dźwięków polskich miękkich spółgłosek. Moi przodkowie mieszkali w Polsce kilka wieków, ale w rzeczywistości byłem jakby cudzoziemcem, miałem oddzielny język, inny świat ducha i inną religię. W tej nienaturalnej sytuacji, często myślałem o wyjeździe do Palestyny.”

Powyższe cytaty opublikowałem w książce: Iwo Cyprian Pogonowski, „Jews In Poland: A Documentary History: The rise of Jews as a Nation from Congressus Judaicus In Poland to the Knesset In Isarel.” Hippocrene Books Inc, New York 1993 and 1998, ISDN 0-7818- 0116-8c. Cytaty wybrał Chone Shmeruk do jego artykułu „Isaak Bashevis Singer and Bruno Schultz,” opublikowanego w The Polish Review: (Vol. XXXVI, No. 2. 1991: 161-167).

Kulturalnie i lingwistycznie Bashevis Singel był takim typowym Żydem polskim, jacy mieszkali w Polsce centralnej lub na kresach wschodnich, w zaborze rosyjskim (1762-1918). Isaak Bashevis Singel jest uważany przez wielu za „Szekspira literatury w języku żydowskim”. Język ten był nazywanym przed wojną żargonem niemieckim „Yiddish” i był używany zamiast języka hebrajskiego, którym Żydzi w Polsce nie umieli mówić, prawdopodobnie ponieważ wielu z nich pochodziło od nawróconych na Judaizm Turkmenów-Chazarów.

Bashevis urodzony w Warszawie, umiał mówić i pisać po żydowsku i zaczął się uczyć języka polskiego dopiero w wieku lat piętnastu. Według niego samego, przedtem język polski był dla niego równie obcy jak język chiński.

W religijnym środowisku żydowskim w przedwojennej Polsce pewna znajomość języka polskiego była potrzebna tylko tym Żydom, którzy mieli bezpośredni kontakt z Polakami, żeby mogli zarabiać na swoje utrzymanie. Fakt, że znaczna większość polskich Żydów, albo ogóle nie mówiła po polsku, albo posługiwała się łamanym językiem polskim, krytycznie przyczynił się do tragicznej sytuacji Żydów w Polsce, podczas niemieckiej okupacji w czasie Drugiej Wojny Światowej.

W czasie ludobójstwa ludności żydowskiej, Żydzi przeżywali stałe uczucie strachu, że będą rozpoznani z powodu braku dobrej znajomości języka polskiego, przy jednocześnie „semickim” wyglądzie i tradycyjnym żydowskim ubraniu. Fakt braku płynnej polszczyzny, wygląd „semicki” i rytualne

obrzezanie, należały do cech charakterystycznych, według których Niemcy poznawali Żydów w okupowanej Polsce.

Tysiące Żydów, którzy przeżyli okupację w Polsce ukrywało się w domach polskich. Polska była jedynym krajem w Europie, gdzie władze niemieckie stosowały wyrok śmierci na wszystkich członkach rodzin polskich, u których Niemcy znaleźliby Żyda. Polacy, sąsiedzi ludzi dających schronienia Żydom, również byli zagrożeni śmiercią i często nie chcieli ponosić tego ryzyka, co powodowało, że Żydów ukrywano w tajemnicy przed sąsiadami. Trzeba pamiętać, że cała ludność Polski była śmiertelnie zagrożona.

Budowniczy „wielkich Niemiec” starli się opróżnić tereny polskie z Polaków i dlatego stasowali masowe zabójstwa na ludności polskiej, białoruskiej i ukraińskiej, żeby opróżnić tereny zamieszkałe przez Słowian dla kolonizacji niemieckiej, po zwycięstwie Niemiec. Dobrze politykę kolonizacyjną Niemiec pod rządami Hitlera opisuje profesor Cambridge University, Richard J. Evans w ostatnim tomie jego trylogii o Trzeciej Rzeszy pod tytułem „The Third Reich at War, 1939-1945”, w którym to tomie autor stwierdza, że naziści niemieccy pod wodzą Hitlera planowali wymordowanie mieszkańców Polski, Białorusi i Ukrainy, żeby na terenach ogołoconych z tych narodów, założyć wielkie zmechanizowane gospodarstwa rolne jak i fabryki tak, żeby Niemcy były największą potęgą na świecie.

Do klęski pod Moskwą w zimie 1941/42, masowe mordy były głównie dokonywane przez Niemców i Sowietów na ludności polskiej, na pierwszym miejscu cierpiała inteligencja. Do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w lecie 1941, Sowietci wymordowali, przy pomocy miejscowych Żydów, większą ilość obywateli polskich, więcej niż uczynili to Niemcy w tym samym czasie. W styczniu 1942, rząd Hitlera ogłosił „ostateczne rozwiązanie sprawy żydowskiej”. Przed tą datą, głównym celem mordów niemieckich była inteligencja polska.

Nawet na kilka dni przed jego samobójstwem, wiosną 1945 roku,

kiedy Hitler pisał swój polityczny testament, wówczas nakazywał Niemcom, żeby wiedzieli, że: „celem Niemiec zawsze musi być zdobycie terenów na wschodzie dla budowy wielkich Niemiec.” Natomiast w czasie wielowiekowego pobytu na polskich ziemiach, Żydzi żyli w tradycji Talmudu i sami sobie narzucali izolację, ponieważ za wszelką cenę chcieli być Żydami i nie asymilować się.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)